**Stowarzyszenie Wspierania Aktywności BONA FIDES**

20-080 Lublin, ul. Niecała 4/5a

tel. 535 000 523 / fax 81 533 72 09

biuro@stowarzyszeniebonafides.pl

www.stowarzyszeniebonafides.pl

Artykuł powstał w ramach projektu: „Prowadzenie jednego punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz zwiększenia świadomości prawnej w Konopnicy wraz z punktami mobilnymi” **Zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej realizowane przez Powiat Lubelski** - zadanie opracowanie artykułów z zakresu najczęściej pojawiających się problemów w poradnictwie obywatelskim opracowane przez osoby udzielające wsparcia w projekcie.

**ZACHOWEK - podstawowe wiadomości**

Jest rzeczą oczywistą, że każdy dorosły człowiek może sam decydować o swoim majątku, zarówno za życia jak i na wypadek śmierci. Podczas swojego życia dokonuje większych lub mniejszych darowizn na rzecz osób nie tylko z nim spokrewnionych. Licząc się zaś ze śmiercią może sporządzić testament i tu również nie ma żadnych ograniczeń w wyborze spadkobiercy.

Ustawodawca jednak, chcąc zabezpieczyć najbliższą rodzinę na wypadek, gdyby spadkodawca o niej zapomniał, ustanowił zachowek.

Zachowek ma zarówno zapobiegać wypływaniu majątku poza rodzinę, ale także prowadzić do sprawiedliwego – w sensie ekonomicznym - podziału schedy pomiędzy uprawnionymi członkami rodziny. Instytucja ta ma zapobiegać pokrzywdzeniu najbliższych członków rodziny spadkodawcy.

W art. 991 par.1 kodeksu cywilnego wskazany został **krąg osób, którym przysługuje zachowek.** W przepisie wymienieni zostali: zstępni czyli dzieci, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. To ważne zastrzeżenie, bo oznacza, że nie wszyscy naraz mają uprawnienia do zachowku, tylko o zachowek ubiegają się spadkobiercy zgodnie z kolejnością dziedziczenia.

Jeśli chodzi o **udział jaki im się należy,** to jeśli uprawnionym do zachowku jest małoletni albo jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy, to należy mu się 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś przypadkach połowa tego udziału. I to jest właśnie zachowek, czyli jakaś część spadku określona w pieniądzu.Tak więc jeśli byś dziedziczyła spadek po mamie w zbiegu z siostrą po ½ części, to w sytuacji gdy mama sporządziła testament tylko na rzecz siostry , to dochodzisz od niej połowy wartości swojego udziału czyli ¼ część z całości spadku. Np. w spadku pozostało mieszkanie warte 200.000 zł. Gdybyś dziedziczyła razem z siostrą zgodnie z ustawą, to należałoby Ci się 100.000 zł. A ponieważ zachowek, to (w tym przypadku) ½ tego co byś dziedziczyła z ustawy, a więc 50.000 zł.

Jeśli natomiast otrzymałaś od rodziców za ich życia **darowiznę** to będzie ona zaliczona na poczet Twojego zachowku gdybyś nie została powołana do spadku w testamencie bądź nie uczyniono na Twoją rzecz zapisu testamentowego.

Czasami bywa tak, że nie ma żadnych wartościowych rzeczy należących do spadku, bo wartościowymi rzeczami rodzice rozporządzili na rzecz swoich dzieci w formie darowizny za swojego życia. Wtedy osoba, która czuje się pokrzywdzona, bo według niej jej siostra otrzymała bardziej wartościową darowiznę, może wystąpić do sądu o **dopłatę do swojego zachowku**.

Może zdarzyć się również i taka sytuacja, że sąd dojdzie do wniosku, że orzeczenie zachowku na rzecz uprawnionego byłoby **sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.** Dzieje się tak wtedy, gdy na przykład dziadkowie sporządzili testamenty (każdy musi sporządzić osobny testament) na rzecz swojej wnuczki - nazwijmy ją Ania, pomijając własną córkę - Teresę. Teraz ich córka Teresa dochodzi zachowku od własnej córki Ani.

W sytuacji, gdy Teresa nigdy nie przejawiała zainteresowania swoją córką Anią, została pozbawiona wobec niej władzy rodzicielskiej, była uzależniona od alkoholu i innych środków, nie płaciła na jej rzecz alimentów zasądzonych wyrokiem sądu, pozostawiła ją ze swoimi starymi, niedołężnymi rodzicami nie okazując jej najmniejszego wsparcia, to w świetle reguł i wartości moralnych nie zasługuje ona na uwzględnienie żądania zapłaty z tytułu zachowku.

Teraz jako mocno starsza osoba Teresa „poszukuje pieniędzy „, bo życie mija a ona niczego się nie dorobiła.

Myślę, że ocena tego stanu faktycznego jest jednoznaczna. Czyli chodzi o naganne moralnie zachowania osoby uprawnionej do zachowku w stosunku do osoby, która jest zobowiązana do zapłaty zachowku.

Sąd natomiast nie ingeruje w relacje pomiędzy spadkodawcą a jego dzieckiem, które zostało pominięte w testamencie z powodu nagannego zachowania w stosunku do rodzica.

Sąd wychodzi z założenia, że jeżeli spadkodawca tylko pominął swoje dziecko w testamencie, natomiast go nie wydziedziczył, to nie będzie ingerował w jego wolę i pozbawiał dziecka zachowku. Gdyby bowiem spadkodawca chciał, aby niewdzięczne dziecko nic po nim nie dziedziczyło, to by o tym w testamencie powiedział. Skoro tego nie zrobił, to znaczy, że liczył się z tym, że może wystąpić o zachowek.

Ponieważ **zasady obliczania zachowku** są dość skomplikowane, powiem tylko, że dolicza się do spadku darowizny i zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę.

**Stowarzyszenie Wspierania Aktywności BONA FIDES** 

20-080 Lublin, ul. Niecała 4/5a 

tel. 535 000 523 / fax 81 533 72 09

biuro@stowarzyszeniebonafides.pl

www.stowarzyszeniebonafides.pl

Również rzeczą bardzo ważną jest to, że **roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę** osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

Aby było to możliwe niezbędne jest dochowanie 5 letniego terminu od ogłoszenia testamentu. Po upływie 5 lat roszczenie uprawnionego z tytułu zachowku **przedawnia się.**

I sprawa, która ściśle wiąże się z zachowkiem, to **sprawa wydziedziczenia**. Ten kto został wydziedziczony nie ma prawa do zachowku. Można wydziedziczyć: zstępnych, małżonka i rodziców.

Wydziedziczyć można z trzech powodów, które muszą być opisane w testamencie. Nie tylko wymienione, ale dokładnie opisane, gdyż w przeciwnym razie akt wydziedziczenia nie będzie skuteczny. A co najważniejsze – powody wydziedziczenia muszą być prawdziwe.

Testament, jako akt prywatny, stanowi dowód jedynie tego, że spadkodawca złożył takie oświadczenie (art. 245 k.p.c.), nie zaś, że przyczyny wydziedziczenia rzeczywiście istniały.

Jeżeli uprawniony do zachowku:

1.wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;

2.dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;

3.uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Do najbardziej typowych przykładów niedopełniania obowiązków w rozumieniu art. 1008 pkt3 k.c. należy zaliczyć brak osobistej troski czy zainteresowania chorym spadkodawcą oraz zerwanie kontaktów z nim. Również takim powodem jest zaniedbywanie potrzeb materialnych spadkodawcy – czyli np. niedostarczanie mu środków utrzymania, nierobienie i niefinansowanie zakupów żywnościowych, gdy spadkodawca jest w potrzebie. A także zaniedbywanie potrzeb emocjonalnych- czyli długotrwały brak kontaktu osobistego i telefonicznego. Jednym słowem zachowanie uprawnionego musi być obiektywnie naganne.

Musisz pamiętać, że w sprawie o wydziedziczenie to na powodzie ciąży ciężar udowodnienia wszelkich okoliczności, Sąd nie może Cię w tym wyręczyć.

**Stowarzyszenie Wspierania Aktywności BONA FIDES** 

20-080 Lublin, ul. Niecała 4/5a 

tel. 535 000 523 / fax 81 533 72 09

biuro@stowarzyszeniebonafides.pl

www.stowarzyszeniebonafides.pl

Na przykład, jeśli powodem wydziedziczenia miałby być zarzut , że uprawniony do zachowku dopuścił się względem spadkodawcy lub jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci , to osoba która powołuje się na te okoliczności powinna wykazać fakt popełnienia przestępstwa przeciwko spadkodawcy lub osobie najbliższej , ale i umyślność, poczytalność itd. Tak więc do takiej sprawy trzeba się solidnie przygotować.

Zdarza się jednak wyjątkowo, że w sytuacji gdy spadkodawca nie mógł lub nie zdążył wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły do tego podstawy, jednak z uzasadnionych **szczególnych** przyczyn nikt nie wystąpił z takim żądaniem w przewidzianym terminie, wówczas sąd w oparciu o art. 5 kodeksu cywilnego może uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, które sprzeciwia się przyznaniu zachowku w pełnej wysokości i ten **zachowek uprawnionemu obniżyć.**

I ostatnia uwaga, że bezpodstawne wydziedziczenie nie wywołuje żadnego skutku, czyli uprawniony może ubiegać się o zachowek.

Adwokat Maryla Kuna